



Sprawozdanie z uroczystości 60-lecia założenia Warszawskiego Zboru Badaczy Pisma Świętego

Tematowy tekst:

„Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam...” – Psalm 144:1-2.

Umiłowani w Panu Braterstwo!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że w dniu 19 października 1980 r. odbyła się jednodniowa uczta duchowa poświęcona wspomnieniom pierwszych dni (Hebr. 10:32-33) Zboru w Warszawie. Br. Szewczyk powitał serdecznie przybyłych spośród Braterstwa. Przewodniczący zboru w dużym skrócie przedstawił początek zboru. 60 lat temu zostali przysłani do Polski przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego w USA dwaj bracia: Kołomyjski i Kasprzykowski. Celem przyjazdu było głoszenie Planu Zbawienia Bożego dla całej ludzkości oraz zakładanie Zborów. Początkowo zbieraliśmy się w kinie na ul. Żelaznej, róg Grzybowskiej. Członków i sympatyków przybywało coraz więcej. Postanowiliśmy wyremontować salę przy ul. Hożej 35 i tam w każdą niedzielę i święta odbywały się wykłady z Pisma Świętego.

W przedwojennej Polsce Kościół rzymsko-katolicki był połączony z państwem i dlatego ogłaszanie poselstwa o zbliżającym się Królestwie Bożym napotykało na poważne trudności. Cmentarze były pod zarządem kościelnym, dlatego nasze pogrzeby często odbywały się w asyście policji. Naszym zmarłym wyznaczano miejsce pod parkanem, z samobójcami na tzw. nie poświęconym miejscu. Akta Stanu Cywilnego znajdowały się na księżowskiej plebani i z tego względu mieliśmy trudności z wpisywaniem w księgach urodzin i zgonów. Po usilnych staraniach otrzymaliśmy od ówczesnego rządu zezwolenie na prowadzenie ksiąg przy tzw. Magistratach w większych miastach.

Lud polski bardzo lubił słuchać radosnej nowiny o Królestwie Bożym. W wynajętych salach zbierały się tłumy słuchaczy. Nie było jeszcze wówczas mikrofonów radiowych i nie wszyscy mogli słuchać wykładu głoszonego w sali. Wydawaliśmy różne broszury, między innymi „Bitwę na niebie” traktującą o burzliwej dyskusji między Badaczami Pisma Świętego a Jezuitami. Posyłały się wyroki sądowe. Br. Kasprzykowski był sądzony

o bluźnierstwo i w roku 1928 został skazany na 6 miesięcy więzienia, lecz został zwolniony po złożeniu apelacji.

Siostra Wiatrak – pracznica w szpitalu osądzona za bluźnierstwo – była broniona przez słynnego adwokata Świątkowskiego (po wyzwoleniu był ministrem sprawiedliwości). Adwokat na sprawie powiedział: „Ta prosta kobieta to bohater, bo miała odwagę mówić o Królestwie Bożym, o które się modlimy”.

Piszący to sprawozdanie dwa razy ledwie uszedł z życiem. Księża często używali ambony do podburzania ludu przeciwko braciom mówiącym o Prawdzie Bożej. Zacytujemy myśli br. Russella (III Tom, str. 138): „Wierni Pawłowie, gorący w swej miłości Piotrowie, kochający Janowie, oddani Stefanowie, łagodne Marie i szlachetne Marty; długi, długi szereg wyznawców Prawdy szli z Bogiem i nie wstydzili się wyznawać Chrystusa przez cały Wiek Ewangelii.

Okolicznościowymi wykładami usłużył br. Rorata z Biłgoraja, wspominając o mężach Bożych prześladowanych w wiekach ciemnoty i okrucieństwa. Brat życzył nam z tej okazji wytrwałości w wiernym służeniu Bogu i Jego Prawdzie do końca naszej pielgrzymki. Z braku czasu jednym wykładem usłużył także br. Purwin z Białegostoku. Temat: „O chrzcie”, przy czym wyjaśnił, że powołanie zbliża się do końca i że jest to wielki przywilej wstąpienia na wąską drogą, który się już nie powtórzy. Cztery siostry okazały swoje poświęcenie przez chrzest. Odczytaliśmy wiele pozdrowień i życzeń oraz jeden z psalmów podany przez chorego br. Szatyńskiego. Psalm odczytaliśmy ze łzami w oczach, życząc bratu, jeżeli jest to wolą Bożą, powrotu do zdrowia. Słowa psalmisty w takiej okoliczności wywarły na nas duże wrażenie. Podziękowaliśmy w modlitwie gorąco Ojcu Niebieskiemu i Panu Jezusowi Chrystusowi, a także braciom przyjeźdnym za poniesiony trud oraz miejscowym siostrą za przygotowanie cielesnego pokarmu. Odśpiewaliśmy tekst z Ew. Jana 3:16 oraz pożegnalną pieśń: „Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów”.

Uczestnicy tej krótkiej uczty duchowej przesyłają wszystkim czytelnikom „Na Straży”, braciom i siostrą mieszkającym na całej ziemi, która jest tak piękna, ale pełna też i cierpień, wiele radości w Prawdzie i wierze



Chrystusowej. *„Pomoc nasza jest w imieniu Pańskim,
który stworzył niebo i ziemię”* – Psalm 124:8.

Za uczestników konwencji: br. W. Sz.

Redakcja
R-
„Straż”